Kijeński

Ilu jest Polaków na terenie
Wolnego Miasta Gdańska

1929

~~Pa~~ 47

TADEUSZ KIJEŃSKI

Ilu jest Polaków

na terenie Wolnego Miasta Gdańska

Szkic statystyczny
z mapką

GDAŃSK
1929

ODBITKA Z ROCZNIKA GDAŃSKIEGO TOM II i III
LATA 1928 i 1929

Odbito 500 egzemplarzy

Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku

Czcionkami Drukarni Gdańskiej, Gdańsk, Stadtgebiet Nr. 12

Statystyka niemiecka z 1910 roku notuje na terenach dzisiejszego Wolnego Miasta Gdańska ludność równą 318 099, w tem Polaków 10 913, t. j. 3,4 %.

Wolne Miasto Gdańsk od początku swego istnienia, mimo kilku przeprowadzonych spisów ludności nie dokonało spisu, w ścisłem tego słowa znaczeniu narodowościowego. Nie mamy więc jasno przez statystyków gdańskich postawionej cyfry, na ile liczą oni ludność polską, zamieszkującą obecnie Wolne Miasto. Z drugiej strony do dnia dzisiejszego niestety nie mamy na terenie Gdańska takiej organizacji polskiej, któraby ogarnęła tak znaczną część ludności, żeby to umożliwiło jakąś miarodajną rejestrację, czy też inny surogat polskiego spisu. Ustalić ilość Polaków, zamieszkujących na terenie Wolnego Miasta, można wyłącznie na podstawie innych cyfr statystyk gdańskich. Dla dokonania tego należy cyfry te szczegółowo rozpatrzeć.

Spis ludności, przeprowadzony w 1923 r., uwzględnia np. rubrykę języka macierzystego. W rezultatach tego spisu, jakie znajdujemy w „Gemeinde-Lexikon für die Freie Stadt Danzig“, poświęcono ilości ludności zamieszkałej w poszczególnych gmi-

---

Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy mi ułatwili zestawienie bardzo bogatego materjału tej pracy, przyczem specjalnie muszę podkreślić współpracę pana Macieja Załęskiego. —

nach w dniu 1 listopada 1923 r. pięć rubryk: od 15 do 19. Pierwsze trzy zawierały liczby mężczyzn, kobiet i cyfrę ogólną; w rubryce 18 wymieniono osoby z „polską i kaszubską mową ojczystą" (mit polnischer (kassubischer) Muttersprache), w rubryce 19 z niemiecką i polską (kaszubską) mową ojczystą (mit deutscher und polnischer (kassubischer) Muttersprache). Zestawienie podług okręgów, względnie powiatów, w Wolnem Mieście przedstawia się z uwzględnieniem tego podziału, jak następuje:

	z polską mową ojczystą	z polską i niem. mową ojczystą	razem
Gdańsk	6367	686	7053
Sopoty	1397	139	1536
Gdańskie Wyżyny .	3042	518	3560
Gdańskie Niziny . .	346	108	454
Gdańskie Żuławy .	875	178	1053
	12027	1629	13656

W ten sposób statystyka gdańska stwierdziła, że 13 656 osób zadeklarowało jako swój język macierzysty — język polski. Cyfra ta na pozór mogłaby mieć duże znaczenie orjentacyjne dla określenia ilości osób polskiej narodowości, jednakże odrazu nasuwa się kwestja, że w podziale tym nie uwzględniono przynależności państwowej osób mówiących po polsku. Podziału takiego nie znajdujemy również w dotychczas ogłoszonych rezultatach spisu ludności. (Ergebnisse der Volks- und Berufszählung vom 1. November 1923). Rozróżnienie to podaje dopiero wydany przez Urząd Statystyczny „Staatshandbuch" z 1926 r. Na stronie 160 znajdujemy tam następujące cyfry:

	mówiących po polsku i niemiecku	mówiących po polsku, kaszubsku mazursku	razem
Obywateli gdańskich	1108	6788	7896
Obywateli obcych .	521	5239	5760
	1629	12027	13656

Zbadanie tych ostatnich cyfr musi wzbudzić bardzo poważną wątpliwość, a to z następującego powodu. — W osiem-

naście dni po spisie ludności, bo w dniu 18 listopada 1923 r., przy wyborach do Volkstagu za listą polską opowiedziało się 7 212 wyborców, co stanowi zresztą, stosując ogólny klucz procentowy, dopiero 81,6% uprawnionych do głosu, którzy na listę tę mogli głosować. Tymczasem wyżej podany spis wymienia jako ilość Gdańszczan z językiem polskim cyfrę 7 896, w sposób rażący więc widać, że cyfra ta nie stoi w żadnym stosunku do ilości Polaków Gdańszczan, z których większość należy do ludzi nietylko żonatych, ale posiadających większe rodziny, zaś dzieci w cyfrach tych zupełnie nie znajdują uwzględnienia. Brak ogłoszenia dokładnego dalszego podziału cyfr osób mówiących językiem polskim, względnie „kaszubskim", podług okręgów i powiatów dowodzi, że i Biuro Statystyczne nie nazbyt ufa tym cyfrom. Pewne światło na powody niedokładności, które wywołały, że statystyki językowej nie można traktować jako podstawy do formowania wniosków co do ilości Polaków — obywateli gdańskich, rzuca zawarte w numerze 2/5 pisma „Statistische Mitteilungen" z 1924 r. oświadczenie, że „Durchführung der Zählung vorwiegend (besonders in der Stadt Danzig) durch die Polizei bewirkt, wobei der Hausbesitzer und Verwalter, soweit irgend angängig, zur Mitarbeit herangezogen wurden" (Przeprowadzenie spisu zostało wykonane, zwłaszcza w okręgu miasta Gdańska, przez policję, przyczem wezwano do współpracy również właścicieli domów i zarządców, gdzie tylko to było możliwe). Autor cytowanego artykułu sam uznaje, że sposób ten był „odchyleniem od zazwyczaj stosowanych i jedynie celowych i wypróbowanych sposobów przeprowadzenia tego rodzaju spisu". Nie potrzeba specjalnie podkreślać, że udział policji i to szczególnie znanej ze swej szorstkości policji gdańskiej, rekrutującej się w znacznej części z obywateli pruskich, którzy bez trudności po objęciu funkcyj otrzymują na czas służby obywatelstwo gdańskie, musiał wpłynąć w sensie ujemnym na oświadczenia przeciętnego mieszkańca, zastraszonego już samem zjawieniem się umundurowanego policjanta; dotyczy to zwłaszcza mieszkańca wsi, którego uświadomienie narodowe i polityczne stoi niestety bardzo nisko. Jeżeli do tego dodamy i drugie wyjaśnienie, że głos właściciela domu czy też rządcy był także brany pod uwagę, możemy spokojnie stwierdzić, że rezultaty spisu w zakresie danych co do narodowości zawierają znaczne odchylenia w stosunku do faktycznego stanu rzeczy.

Z konieczności więc należy szukać innych podstaw do obliczeń elementu polskiego na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Odróżnić tu należy również kwestję ilości Polaków obywateli gdańskich i obywateli polskich, stale zamieszkałych na tym terenie. Tę ostatnią cyfrę według stanu w miesiącu grudniu 1928 r. podał Senat gdański na podstawie rejestrów mel-

dunkowych stałych mieszkańców — jako 19 660. Podając tę cyfrę, odnośne urzędy zastrzegły, że „zapewne“ zawiera ona i niestałych mieszkańców; przeciwko temu twierdzeniu przemawia przedewszystkiem fakt, że dane te są robione według stanu z grudnia, gdzie niema już gości sezonowych itp. — powtóre zaś, ponieważ istnieją dwa sposoby meldowania się: „na stałe“, przyczem należy wypełnić kilka skomplikowanych formularzy, i „przejściowo“ — sposobem uproszczonym. Wątpliwe więc jest, czy jadący na kilka dni np. kupiec meldowałby się z jakiego powodu „na stałe“ — co pociąga zaliczenie do list podatkowych i t. p. — Przy innych sposobnościach reprezentanci Senatu rzeczywiście podają cyfrę czasem mniejszą, czasem zaś większą. I tak na przyjęciu z okazji wystawy gdańskiej w Berlinie w dniu 21. marca 1929 r. senator Strunk, według depeszy A. T. E., „wskazał na niebezpieczeństwo polonizacji Gdańska, podkreślając, że już 17 tysięcy obywateli polskich zamieszkuje na terenie W. M. Gdańska“, zaś w odpowiedzi na interpelację w Volkstagu Senat w dniu 3. kwietnia 1929 podał cyfrę obywateli polskich na 20 699.

Co się tyczy wypośrodkowania cyfry, możliwie jak najbardziej zbliżonej do rzeczywistej ilości Polaków obywateli gdańskich, poszukiwać jej można przedewszystkiem na podstawie rezultatów trzech kolejno po sobie idących wyborów do Izb gdańskich. Rezultaty te przedstawiają się jak następuje: (cyfry procentów oznaczają stosunek głosów polskich do ogółu głosów, oddanych w danym okręgu, względnie w całem Wolnem Mieście.)

Wybory z roku	Głosów na listę polską padło:					
	Gdańsk	Sopoty	Wyżyny	Niziny	Żuławy	Razem
1920	5 815 6,5%	955 9,8%	2 413 9,7%	55 0,5%	83 0,5%	9 321 6,1%
1923	4 594 4,8%	616 6,2%	1 867 6,9%	17 0,1%	118 0,6%	7 212 4,4%
1927	4 041 3,52%	480 4.43%	1 106 4,84%	21 0,15%	116 0,57%	5 764 3,15%

Jak z powyższego zestawienia widać, każde wybory przynosiły inną ilość głosów polskich. Wybory są na terenie Gdańska przeprowadzane również i na zasadzie proporcjonalności. Ilość oddanych głosów przy wyborach podobnych i stosunek cyfry oddanych głosów do ilości ogółu wyborców ma pewien dający się określić związek z ilością obywateli, którzy na daną listę głosowali. Dla potwierdzenia tego wniosku i ilustracji przytoczę dane z wyborów w Polsce np. co do mniejszości niemieckiej. Miano-

wicie według statystyki polskiej w 1921 r. w Polsce zamieszkiwało 1050 tysięcy obywateli narodowości niemieckiej, t. j. 3,9 proc. ludności; przy wyborze do Sejmu w 1922 r. Niemcy uzyskali 17, t. j. 3,8 proc. mandatów do Sejmu, a więc niemal identyczny procent.

Analogiczne obliczenia można zastosować celem określenia ilości Polaków obywateli gdańskich. Naturalnie najkorzystniejszy rezultat uzyskalibyśmy, biorąc cyfrę głosów polskich z 1920 r. jako miarodajną. 6,1 % ówczesnej ludności dałoby nam około 20 tysięcy ludności polskiej. Nie można jednak bez umotywowania brać pierwszej lepszej najwyższej cyfry tak, jak nie można brać jednocześnie wszystkich cyfr pod uwagę, gdyż w ten sposób otrzymalibyśmy rezultaty wahające się w kilkoletnich okresach wyborczych o kilka tysięcy. Należy więc przedewszystkiem pokrótce chociaż rozpatrzeć poszczególne cyfry i uzasadnić wzięcie jednej, względnie odrzucenia pozostałych.

Jak wspomniałem, najkorzystniejsza dla nas byłaby cyfra głosów polskich uzyskanych w 1920 r., po tym roku jednakże nastąpił okres odpływu żywiołu polskiego zarówno do Polski, jak i zagranicę w poszukiwaniu pracy w czasach inflacyjnych, przytem pewna ilość spraw obywatelstwa gdańskiego została w późniejszym czasie nieprzychylnie rozstrzygnięta. Należy również wziąć pod uwagę, że cyfry wyborcze powinno się porównywać z ilością ludności w danym okresie, zaś najbliższy do daty pierwszych wyborów do Volkstagu spis odbył się na rok przedtem, 8 października 1919 r., zaś wyniki tego spisu nie mogą być uważane za miarodajne z szeregu względów. Przedewszystkiem znajdowało się jeszcze sporo gości z końcowego sezonu kąpielowego, następnie nie opuścili jeszcze Gdańska robotnicy sezonowi, corocznie w ilości około 10 tysięcy przybywający w czasie lata do robót polnych. W czasie tego spisu przebywał również w Gdańsku niemiecki garnizon w ilości około 5360 głów, wreszcie na zmianę zarówno cyfry ludności, jak i jej składu, wpłynęły niewątpliwie przeprowadzone po terminie spisu rektyfikacje granic Wolnego Miasta, dzięki którym np. gmina Łapino (269 mieszkańców) przypadła Polsce, a gminy Przebrno (330 mieszkańców) i Zeyersniederkampen (436 mieszkańców) przeszły do Prus Wschodnich, jak równie zaszły nieznaczne rektyfikacje granic na korzyść Gdańska. Z powyższego widać, że wybory 1920 r. i pierwszy spis ludności nie są odpowiednią podstawą dla dedukcji celem określenia żywiołu polskiego, choć, jak zaznaczyłem, cyfrowe rezultaty byłyby dla nas specjalnie korzystne.

Rozpatrując zkolei wybory z 1923 r., stwierdzić przedewszystkiem należy, że w okresie tym żywioł polski był już stosunkowo jednolity; tarcia w łonie mniejszości polskiej w Gdańsku zaostrzyły się dopiero potem. Sprawy obywatelstwa w znacznej mierze były pozałatwiane, z wyjątkiem kilku spraw, które ciągną

się zresztą do dnia dzisiejszego. Przytem spis ludności, jak wyżej już wspomniałem, odbywał się o 18 dni wcześniej, a więc w tym samym okresie czasu, co pozwala spokojnie porównywać cyfry zarówno wyborców, jak i spisu ludności.

Wreszcie rozpatrzeć należy trzecie, tak stosunkowo niekorzystne dla nas wybory, które przyniosły nam tylko 5764 głosów, t. j. 3,15 % wogóle oddanych. Wiele było przyczyn, które na ten niekorzystny rezultat wpłynęło. Spory w łonie społeczeństwa polskiego spowodowały przedewszystkiem powstrzymanie się wielu Polaków od głosu, zwłaszcza w samym Gdańsku. Z drugiej strony silna agitacja centrum katolickiego wywołała przerzucenie znacznej ilości głosów polskich na jego listę; dotyczy to w pierwszej linji ludności wiejskiej, dla której przez długie lata, gdy Polska nie była niepodległa, pojęcie polskości pokrywało się z katolicyzmem. Zdecydowanej agitacji centrowej, jak i innych stronnictw, zwłaszcza socjaldemokratów, polska lista nie przeciwstawiła mimo wysiłków sfer miarodajnych jednolitego frontu. Wydarzenia późniejsze, zakończone konsolidacją w Gminie Polskiej, przypuszczać każą, że stosunki wśród mniejszości polskiej ulegną zmianie na lepsze. Słowem wybory 1927 r. nie mogą być uważane za odbicie prawdziwego i zasadniczego stanu rzeczy. Brak również spisu ludności, jakiby mógł być użyty do porównania z rezultatami wyborów; spis z 1924 r., który wskazuje w zestawieniu ze spisem z 1923 r. przyrost ludności Wolnego Miasta na przeszło 17 tysięcy, był robiony w miesiącu sierpniu, a więc w czasie wielkiego sezonu, to też rzekomy przyrost ludności jest poprostu wywołany napływem letnich turystów i obecnością robotników rolnych; tych ostatnich zwłaszcza trudno było spisującym wyeliminować. Przedmiotem spisu było pozatem zebranie danych uzupełniających, dotyczących wyznania i t. p.

Jak z powyższego przedstawienia widać, najbardziej wskazanem jest oparcie rozumowania obliczeniowego na cyfrach z 1923 r.

Rezultaty spisu ludności z 1. września 1923 r. są dla poszczególnych okręgów następujące:

Gdańsk	Sopoty	Gdańskie Wyżyny	Gdańskie Niziny	Żuławy	razem
203164	22950	63189	30585	46842	366730

Biorąc procentową ilość stosownie do procentowości głosów polskich, jakie padły na polską listę, a mianowicie: w Gdańsku — 4,8 %, w Sopotach — 6,2 %, na Wyżynach Gdańskich — 6,9 %, na Nizinach Gdańskich — 0,1 %, na Żuławach — 0,6 %, a ogólnie — 4,4 %, otrzymamy po wprowadzeniu drobnej po-

prawki, wywołanej przybliżeniem cyfr procentu do 1/10, następujące rezultaty:

Gdańsk	Sopoty	Wyżyny	Niziny	Żuławy	razem
8552	1273	4620	35	300	14780

Cyfry te dają nam więc ilość zamieszkałych w 1923 r. osób narodowości polskiej, z których ci członkowie rodzin, którzy byli uprawnieni już do głosowania, odpowiedzieli się podczas wyborów za listą polską.

Pewien sprawdzian powyższej cyfry możemy mieć w sposób następujący. Jak już wspomniałem, statystyka pruska z 1910 r. wykazała ilość Polaków jako 10913 osób. Przyrost ludności w 1923 r. w porównaniu z 1910 r. wynosi dla całego obszaru obecnego Wolnego Miasta 14,5 proc. Stosując ten procent dla określenia przyrostu cyfry Polaków, otrzymamy 12 495; a więc cyfrę, niewiele różniącą się od uzyskanej przez nasze obliczenia, gdyż trzeba pamiętać, że dane z 1910 r. pochodzą od w każdym razie nieżyczliwej nam statystyki.

Na podstawie danych dotyczących przyrostu ludności (Statistische Mitteilungen Nr. 4/5 z roku 1928) ogólną cyfrę przyrostu tego od 1. września 1923 r. do początku roku 1929, wobec braku danych za rok 1928, ale biorąc pod uwagę stwierdzaną przez gdańską prasę wzrastającą stale ilość urodzin, co zapowiedziała zwiększona w 1927 r. ilość ślubów, określić możemy na około 24.000; o ile weźmiemy ten sam stosunek zamieszkałych stale cudzoziemców do obywateli gdańskich co w 1923 r. w danych ówczesnego spisu ludności, to przyrost Gdańszczan uwidoczni się w cyfrze 22.300. Stosując klucz procentowy 4,4 proc. otrzymamy jako przyrost Polaków Gdańszczan cyfrę 982. Znana i przysłowiowa rozrodczość Polaków (Bismarkowskie określenie: polskie króliki) uzasadni pewną ogólnikowość i zaokrąglone określenie tej cyfry. W ten sposób otrzymujemy jako stan ludności polskiej obywatelstwa gdańskiego na dzień 1. stycznia 1929 r. sumę 15 762. Według powiatów względnie okręgów podział tej cyfry wypadłby jak następuje: Gdańsk — 9120, Sopoty — 1358, Wyżyny — 4927, Niziny — 37, Żuławy — 320.

Jak już poprzednio zaznaczyłem, w obliczeniach, robionych na podstawie danych wyborczych, może być mowa tylko o tych Gdańszczanach narodowości polskiej, którzy polskość swą manifestują przez to, że głosują na listę polską. Z gdańskich danych statystycznych możemy poza tem jeszcze

wyciągnąć znikomą tylko ilość osób narodowości polskiej, głosujących na inne listy. Mianowicie statystyka językowa z 1923 r., jak wyżej wykazałem, bardzo oszczędnie obliczająca żywioł, mówiący językiem polskim, określa ilość osób tych na gdańskich Żuławach na 1053 osoby — rozumie się obywatelstwa zarówno gdańskiego jak i polskiego. Tymczasem z uprzednich obliczeń wynika, że obywateli gdańskich narodowości polskiej zamieszkuje w gdańskich Żuławach 320, zaś dane policji gdańskiej określają ilość obywateli polskich, zamieszkałych tamże na stałe, na 400 osób, czyli razem Polaków byłoby 720, a więc o 333 mniej, niż dane statystyki językowej. Z całem więc spokojem możemy powiększyć ilość obywateli gdańskich narodowości polskiej w Żuławach do 653. Pozostałe osoby narodowości polskiej, które są jeszcze liczne, ale które na skutek bądźto małego uświadomienia politycznego i społecznego, bądź na skutek wynarodowienia, wywołanego długotrwałą i planową akcją germanizacyjną na tych terenach, bądź to wreszcie przez presję pracodawców nie uzewnętrzniają swej narodowościowej przynależności polskiej w wyborach czy spisie językowym — mogą być określane jedynie na podstawie przypuszczeń.

Ostateczne cyfry, uzyskane na podstawie powyższych obliczeń, które określają nam ilość żywiołu polskiego i jego stosunek do całej ludności w początku 1929 r., przedstawiają się jak następuje:*)

	Ludność W. M. Gdańska	Obywateli gdańskich	Obywateli polskich	Razem	% ludności
Gdańsk .	215 464	9 120	14 000	23 120	10,7%
Sopoty .	24 350	1 358	3 800	5 158	21,1%
Wyżyny .	66 989	4 927	1 000	5 927	8,8%
Niziny . .	32 435	37	460	497	1,5%
Żuławy .	51 000	653	400	1 053	2,2%
Razem	392 730	16 095	19 660	35 755	9,1%

Jak wyżej wspomniałem, nie podlega wątpliwości, że oprócz osób ujętych w powyższych cyfrach, wypracowanych wy-

*) Dla otrzymania cyfry ludności W. M. Gdańska na 1 stycznia 1929 r. zastosowano wspomniany wyżej przyrost ludności; otrzymamy w ten sposób cyfrę około 392.730; podział na okręgi dokonany zarówno jak podział przyrostu ludności polskiej na okręgi na zasadzie propozycji do cyfr z 1923 r.

łącznie na podstawie gdańskich danych statystycznych, znajduje się znaczny zastęp Polaków, których cyfrowo dokładnie ująć się nie da. W każdym razie bez obawy pomyłki stwierdzić można, że Polacy zamieszkali stale na terenie Gdańska stanowią przeszło 10 proc. ludności. Co się zaś tyczy obywateli polskich — to stanowią oni ponadto 60 % ogółu cudzoziemców, mieszkańców Wolnego Miasta.

Materjały.

Statistische Mitteilungen der Freien Stadt Danzig (jako dodatek do „Danziger Wirtschaftszeitung.“) 1921—1925.

Danziger Statistische Mitteilungen — miesięcznik — od 1. X. 1925 i za lata 1926, 1927, 1928.

Gemeindelexikon fűr die Freie Stadt Danzig. Auf Grund der Ergebnisse der Volkszählungen vom 1. November 1923 und 31. August 1924 und anderer amtlichen Quellen, bearbeitet und herausgegeben vom Statistischen Landesamt der Freien Stadt Danzig. Danzig, 1925. Verlag des Statistischen Landesamtes.

Staatshandbuch der Freien Stadt Danzig, Ausgabe 1926, Verlag des Statistischen Landesamts. Danzig 1926.

Ergebnisse der Volks- und Berufszählung vom 1. November 1923 sowie der Volkszählung vom 31. August 1924 in derFreien Stadt Danzig. Herausgegeben vom Statistischen Landesamt der Freien Stasdt Danzig. — Danzig, 1926, Verlag des Statistischen Landesamtes.

St. Dziewulski: Ludność Wolnego Miasta Gdańska. („Ekonomista“ rok 1924, tom 3-ci, strona 51—67).

Stefan Lenartowicz: Zagadnienie polskości w Gdańsku (odbitka ze „Strażnicy Zachodniej“ Nr. 4 z roku 1928) nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań 1928.

Roczniki „Danziger Neueste Nachrichten“.

Rezultaty wyborów do Volkstagu w poszczególnych gminach nie są dotąd ogłoszone w żadnem wydawnictwie oficjalnem. Co do wyborów w r. 1920 istnieje hektografowany komunikat Biura Wyborczego. Pozatem w „Danziger Neueste Nachrichten“ ogłoszono następujące rezultaty wyborów: do Volkstagu w roku 1923 — w nr. 269 z dnia 19 listopada 1923 r.; do Volkstagu w roku 1927 — w nr. 267 z dnia 14 listopada 1927 r.; do gmin w roku 1928 — w nr 273 z dnia 19 listopada 1928 r.